

# EXPRES

## WIECZORNY ILUSTROWANY.

ROK II. | ŁÓDŹ, CZWARTEK 21 LUTEGO 1924 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 250.000 | № 43

# Włosi wdzierają się do Rosji.

## Zdobywają olbrzymie rynki zbytu na podstawie bardzo wygodnego traktatu handlowego.

**RZYM, 21 lutego.**

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.

Prasa publikuje szczegółowo zawarty w dn. 8 b. m. traktat handlowy włosko-rosyjski i cytuje następujące jego klauzule:

1) Dopuszczenie towarów włoskich na rynki rosyjskie według zredukowanych taryf celnych;

2) Włochy zobowiązują się do zakupywania corocznie pewnych ilości zboża w Rosji;

3) Rosja zobowiązuje się

do zakupywania corocznie we Włoszech pewnych ilości wyrobów przemysłowych, których wartość równa się wartości wspomnianego powyżej zboża;

4) Utworzona będzie komisja mieszana włosko-sowiecka celem corocznego ustalania zakupów obustronnych;

5) Obie strony ułożą się co do konwencji, normującej żeglugę włoską na Czarnym morzu;

6) Utworzenie konsulatów włoskich w Rosji i odwrotnie;

7) Włochy zobowiązują się do zwrotu Rosji sowieckiej całego majątku, znajdującego się we Włoszech, a należącego poprzednio do rządu carskiego i rządu Kiereńskiego (łącznie z ambasadą rosyjską w Rzymie, majątkiem konsulatów, okrętami, dobrami itp.).

Niezwłocznie po podpisaniu konwencji rozpoczęły się

trwają nadal w Rzymie pertraktacje rosyjsko-włoskie z udziałem ministra finansów i dyrektora Banca d'Italia w sprawie zawiązania banku Włosko-Rosyjskiego dla handlu zagranicznego. W handlowych kołach włoskich rokowania te budzą dobre nadzieje. Przemysł i handel spodziewa się zdobycia olbrzymich, nieograniczonych rosyjskich rynków zbytu.

**MARYNARKA AMERYKANSKA.**

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.

**Waszyngton, 21 lutego.**

Budżet marynarki amerykańskiej, przedstawiony dziś parlamentowi nie przewidywa żadnych wydatków na budowę nowych okrętów. Uwzględnia natomiast bardzo daleko idące oszczędności w dziedzinie administracji, drogą połączenia pewnych funkcji cywilnych z wojskowymi.

**PRZENIESIENIE MUZEUM MIĘDZY-NARODOWEGO.**

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.

**Bruksela, 21 lutego.**

Niebywały skandal jaki miał miejsce z powodu wyrzucenia muzeum międzynarodowego z zajmowanego lokalu wywołał ogromne przygnębienie wśród sfer intelektualnych. Sprawa ta odbiła się echem w Lidze narodów, dokąd wnieśli protesty poszczególne państwa. Muzeum międzynarodowe ma być przeniesione do Waszyngtonu lub Genewy.

**POGORSZENIE SIĘ SZWAJCARSKIEGO BILANSU HANDLOWEGO.**

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.

**Zurych, 21 lutego.**

Import towarów do Szwajcarii w roku 1923 znacznie przewyższał eksport. Podczas gdy w roku 1922 wartość eksportowanych towarów wynosiła 1760,2 milionów fr., w roku bieżącym cyfry ta nie uległa zmianie, zaś wartość importowanych towarów w roku bieżącym wynosiła 2242 miliony franków, a w roku ubiegłym 1914,5 milionów franków.

Głównie importowano do Szwajcarii surowce francuskie i niemieckie.

**TOWARY FRANCUSKIE TAŃSZE OD ANGIELSKICH.**

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.

**Londyn, 21 lutego.**

Skurtyki niemieckiego stanu francuskiej w futry dają się także odczuć w Anglii, gdyż towary francuskie sprzedawane są niżej cen światowych i tym samym konkurują z wyrobami angielskimi.

Bradfordski przemysł włókienniczy podjął obecnie akcję celem zwalczania tej konkurencji drogą propagandy prasowej, która ma wykazać nabywcom, iż wami tak ze względu na utrzymanie produkcji, jak na jakość towarów, kupować tylko wyroby angielskie.

## Konkurencja przemysłowa Anglii i Niemiec.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.

**Londyn, 21 lutego.**

Wielkie wrażenie w kołach przemysłowych wywołał tu fakt, iż w rozpisany konkursie na dostawę lokomotyw dla kolei indyjskich wyszła zwycięsko firma niemiecka, której oferta była o 40 procent tańsza od najniższej angielskiej. Dotych-

czas departament dla spraw Indji zależny był od sekretariatu stanu W. Brytanji i na mocy zarządzenia tego ostatniego wszelkie zamówienia dla kolei angielskich mogły być kryte tylko w fabrykach angielskich. Obecnie konkurencja niemiecka staje się groźnym „memento” pod adresem angielskiego przemysłu kolejowego.

## Z teki karykatur Stanisława Dobrzyńskiego.

### Sytuacja polityczna Francji.



Poincaré utrzymuje się ekwilibrystką na powierzchni rządu.

## Republikanie przeciw ograniczeniom emigracyjnym.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.

**Nowy York, 21 lutego.**

Projekt ograniczenia emigracji, który miał być rozważany na plenum parlamentu w ciągu bieżącego tygodnia został zdjęty z porządku dziennego.

Jeden z przywódców republikańskich oświadczył, iż projekt ten będzie rozważany dopiero po upływie miesiąca jednak będzie zwalczany wszelkimi siłami, by go utracić.

**WYPRAWA DO BIEGUNA.**

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.

**Waszyngton, 21 lutego.**

Wyprawa, złożona z 6 osób, pod kierownictwem porucznika Wyatta wyruszyła z Waszyngtonu do regionów polarnych celem zbudowania wysuniętej stacji dla dalszych wypraw.

**DODATNIE WYNIKI ROKOWAŃ AUSTRIACKO - RUMUŃSKICH.**

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.

**Wiedeń, 21 lutego.**

Z kół politycznych dowiadujemy się, że ostatnie rokowania między Rumunią a Austrią dały wyniki bardzo dodatnie. Uzgodniono dotychczasowe różnice co do zawarcia traktatu handlowego oraz osiągnięto porozumienie w sprawach finansowych, paszportowych i komunikacji na Dunaju.

**OŻYWIENIE NA RYNKU KOLONIALNYM.**

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.

**Hamburg, 21 lutego.**

Ubiegły tydzień wykazał dość duże ożywienie na rynku kolonialnym.

Kawa brazylijska zwyżkowała. Zapotrzebowania znaczne. Średnich gatunków kawy podkostatkiem, natomiast brak pierwszorzędnych gatunków.

**PODATEK OD SŁUŻBY DOMOWEJ W WARSZAWIE.**

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.

**Warszawa, 20 lutego.**

Magistrat m. Warszawy opracował projekt podatku od służby domowej. Za jedną służącą pracodawca płacić ma 3 miliony, za dwie służące 10 milj., za 3-5, za 4 - 30 milionów, przy większej liczbie służby po 50 milionów mk. rocznie.

**CZESI POPIERAJĄ PRADY ANTY-POLSKIE.**

**Berlin, 20 lutego.**

Przewodniczący rady białoruskiej, Krotecki, wyjechał do Pragi Czeskiej. Rząd czeski oddał do dyspozycji organizację białoruskich obszarów lokalnych. Propaganda białoruska i ukraińska otrzymuje dyrektywy z jednego i tego samego źródła. Posługuje się też tymi samymi drukarniami, przy wydawaniu w typografii druków.



Z teki karykatur Stanisława Dobrzyńskiego.

## Ciężkie dni kupiectwa łódzkiego.



Z braku gotówki, kupiec spożywa „boston“ na śniadanie.

## Zgrzyty.

## Teoria i praktyka.

Paul Rozalja miłuje lud,  
W cnem oburzeniu izeroniac codzieli,  
Ze wyzyskuje wciąż jego trud  
Burżuj—fillister, paslbrzuch—zbrodziei,  
Gdy o tem prawi zaś, pionie wszystka,  
Jako najszczerza socjalistka.

Paul Rozalja powlada tak,  
W powietrzu groźnie podnosząc pięście:  
Winien wszystkiemu oświaty brak.  
Nędzarz sam sobie stworzyłby szczęście,  
Gdyby świadomy praw i wyzysku  
Wciąż na klasowem stał stanowisku.

Paul Rozalja służącą ma,  
Co „aż“ pięć złotych na miesiąc bierze;  
Raz sługa do niej podchodził ta  
I o podwyżkę błaga ją szczerze,  
Mówiąc, że Andzia, sługa z przeciwka,  
Całe sześć złotych ma, prócz napiwka.

Paul Rozalja tuż wpada w gniew,  
A jej szlachetna twarz złością pała:  
— Krew moją wysać chcecie, psiakrew!  
Wiem, że to Andzia cię zbuntowała,  
Która, miast garnków załatwiać mycie,  
Wciąż jakieś świstki czytuje skrycie.

Sługa do kuchni pomknęła znów,  
Gdzie nóż szyderczo nad mięsem zgrzytał,  
A pani, potok wylawszy słów,  
Czytała dalej Marksa „Kapitał“,  
Bo miała odczyt wygłosić nowy:  
„Uświadczenie służby domowej“.

Sat.

## Schroniska miłości w Niemczech

Opinię publiczną w Niemczech zajmuje teraz oryginalna kwestja „hotelu na godziny“. Kwestję tę wysunął na porządek dzienny Stefan Grossmann w swym tygodniku „Tage Buch“ o zabarwieniu lewicowym. Hotelami godzinnymi nazywa się w Niemczech drobne ukryte i brudne hoteliki odpowiadające naszym „pokojom umeblowanym“. Są to schroniska dla podejrzanych par miłosnych, natomiast młodzież przyzwolita przejmując one wstętem. Para odwiedzająca taki hotel naraża się na popadnięcie w ręce policji obyczajowej, a pozatem jest się tam niemiłosiernie wyzyskiwanym, gdyż trzeba płacić właścicielowi taką cenę, jakiej zażąda.

Cóż jednak, gdy i ludzie przyzwolici muszą się w Niemczech uciekać do takich hoteli. Od czasu wybuchu wojny, conajmniej 90 proc. ludności w młodym wieku nie ma możliwości ożenienia się, z powodu braku mieszkań i drożyzny, a popęd erotyczny zmusza zakochane pary do korzystania z owych „hotelu godzinnych“. W szczególności ostatnio liczba tych hoteli znacznie się powiększyła, wbrew zakazowi policyjnemu. I oto znalazł się dziennikarz który miał odwagę zrobienia z tego kwestji społecznej o wielkiej doniosłości. Jak długo jeszcze — pyta

on—społeczeństwo burżuazyjne będzie miało czelność uposiedzenia młodych par, zmuszonych do posługiwania się owymi hotelami godzinnymi? Jak długo filistrzy zmuszać będą młodych ludzi do szukania dróg pobocznych dla swej miłości? Jak długo przyglądać się będziemy boleści młodych par, tęskniących za miłością co niedziela a zmuszonych do siedzenia z kwaśnym grymasem na twarzy, ponieważ nie mają miejsca?

Publicysta żąda od państwa ni mniej ni więcej jak urządzenia — „domów szczęścia“, jasnych, czystych i estetycznych lokali, które miałyby wygląd świąteczny, a w których młodzież mogłaby otwarcie oddawać się miłości. „Od tchórzliwych i kłamliwych naszych polityków przeciętnych — konkluduje autor — nie można się takiej reformy spodziewać, ale należy przynajmniej żądać, ażeby się oni wyrzekli konwencjonalnego fałszu i pozwolili na urządzenie takich domów świątecznych kosztem prywatnym“.

Kwestja ta wywołała rozległą polemikę w prasie i w społeczeństwie. Przysięgli moralisci obrzucili autora wymysłami, ale część młodzieży przyklasnęła sensacyjnemu i pikantnemu projektowi autora.

## Kobieta — doktor ciska gromy oburzenia na pannę Helenę F.

W oparach buljonów i krupników można stracić człowieczeństwo.

Radzi p. Helenie, by odłożyła narazie swój zamiar zamążpójścia.

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze 40 poczytnego Jego pisma ukazał się list panny Heleny F., która zwraca się do czytelników i czytelniczek „Expressu“ z prośbą o udzielenie jej rady, w jaki sposób może zdobyć sobie męża, gdyż, jak twierdzi, jedynym przeznaczeniem kobiety, jest być kochającą i kochaną żoną, oraz dać mężowi dziecko...

Jestem także kobietą, która jest świadoma swego przeznaczenia i roli, jaką powinna odegrać w społeczeństwie, przeto pozwolę sobie także zabrać głos w tej tak ważnej dla panny Heleny i „całej armji panien na wydaniu“, sprawie...

Z moich rad, sędzę jednak,

panna Helena nie będzie zadowolona,

co mnie atoli nie może wstrzymać od poruszenia tej kwestji.

Znam dokładnie ten gatunek kobiet, do których należy panna Helena F. Jestem lekarzem chorób kobiecych, dużo kobiet przewinęło mi się w mojej praktyce, więc zdażyłam poznać psychologię kobiety nawskroś.

Na zasadzie mych długoletnich obserwacji mogę stwierdzić, że kobiety dzielą się zasadniczo na dwa gatunki, a mianowicie:

kobietę-samicę i kobietę-człowieka...

Kobieta-samica, to gatunek, obejmujący bodaj, że największą liczbę kobiet... Jest nią także p. Helena F...

Całą kwintesencję, cały urok życia swego widzi w tem jedynie, gdy, jako żona i matka znajdzie się u boku mężczyzny.

Nadmierna wybujałość zmysłów i nieumiejętność opanowania namiętności (skutki „maskarad“ i częstego przebywania w towarzystwie mężczyzn), — oto pierwsze wrażenia, jakie odniosłam po przeczytaniu listu p. Heleny...

Spotyka się to niemal u wszystkich kobiet, które spacyły swój pogląd na życie, wskutek przejęcia się scholastyczną formułą, że kobieta jest stworzona jedynie po to, aby

dać mężowi dziecko, być wierną żoną, oraz... perować skarpetki.

Widzimy, co się z takimi kobietami staje! W oparach

rosolów, buljonów i krupników zatracają się ich człowieczeństwo,

ich zdolność twórczego myślenia. Stają się bezkrytycznymi zwierzętami pociągowymi, którymi pan i władca, jego wysokość—mąż, dyryguje, jak mu się żywnie podoba...

Dać mężowi dziecko! Nic bardziej ironicznego i sarkastycznego! O, naiwne kobiety! Czyż sądzicie, że dając mężowi dziecko, dajecie mu szczęście?... Czyż pan mąż, pochłonięty interesami, pamięta, lub dba o swoje dziecko? Nigdy! To dziecko jest tylko wasze!

Panno Heleno! Posłuchaj pani rady kobiety, która ma za sobą szmat życia i doświadczenia: Nie szukaj pani teraz męża, czas jeszcze na to! Najpierw

postaraj się pani zostać — człowiekiem!

Nie staraj się być tylko zabawką i wygodnym sprzętem w rękach mężczyzny. Nie imponuj mu tem, że jesteś jedną z tego gatunku słabych samic, ale takim, jak i on człowiekiem.

Należy więc

wznović przerwane studia,

a wtedy dopiero rozpocząć nową drogę życia u boku mężczyzny, który będzie uważał panią za coś więcej,

niż za towarzyszkę łóża małżeńskiego.

Dr. X

42 stopnie gorąca

wykazuje atmosfera handlu włókienniczego to też wskutek gorąca ceny wykazują tendencję zwyżkową.

W handlu włókienniczym panuje w dalszym ciągu gorączkowe ożywienie, które według diagnozy kupców prowincjonalnych potrwa, wobec długiego sezonu przedwielkanocnego jeszcze trzy tygodnie...

Kupcy prowincjonalni prawie że nie wyjeżdżają z Łodzi, a szczególnie licznie reprezentowana jest Galicja, która w Łodzi robi głównie w „bawelnie“, zaopatrując się natomiast w towary wełniane w Bielsku...

Wskutek tego gwałtownego popytu wprowadzana przez kupców w życie nieznaczna podwyżka do cen

ostatnich poczyna z wolna zyskiwać prawa obywatelstwa, szczególnie przy towarach lepszych, których brak zaczyna się odczuwać.

Oczywista, że ten formalny „rabunek“ składów włókienniczych nie pozostanie bez wpływu na konjunkturę w przemyśle włókienniczym, któremu wszakże obecny zatarg grozi przerodzeniem się w strejk.

Dzień dzisiejszy zadecyduje o tej sprawie — dziś bowiem będą powzięte ostateczne decyzje przez obie strony.

wap.

## REWOLUCJA W NIEMCZACH

świetne karykatury

ARTURA SZYKA

z tekstem Juliana Tuwima poleca

Księgarnia Alfreda Straucha

ul. Prez. Narutowicza (Dzielna) 4

Cena egzemplarza 1.100,000 marek.

Ostatnie egzemplarze!

Dr. med. D. Alterman

akuszer-ginekolog

Zawadzka 21

przyjmuje od 5—7-ej. 64

CZYTAJCIĘ

„Republikę“





